

Kartky, harlequin vertigo

harlequin vertigo
jedziemy na żywioł
wiadomo, że było jak było
i przykro zostaje iść dalej
pierd* se 200 na szybko
i wiedzieć jak chce się ruchać na pierwszy spotkaniu
jest po prostu dziwka
a wasze zjebane poczucie wolności
zostawiam skrzywionym psychikom
bez strachu i płaczu a znowu błaganie o litość
wszyscy zapłacimy myto za przejście do świata gdzie szczęście ukryto
sąsiedzi za seciną – bądź cicho
a pukanie w drzwi to ryzyko
to otwarcie siebie na świat i na ludzi
tak wcale nie było za freeko

po latach wiem że nie warto
a teraz znów nurkuję w nicość
pierd* wasze bezwstydne embargo z ekipą
i wbijam tu skoro świt ze świtą
a nawet jak ktoś coś zataił
ot poznał się później z muzyką
się nie wypali z gwiazdami
i zmienię świat jak Michaił Kałasznikow

infinito miłość
Za sztuki ją utnę jak teatr i kino
Uknułem swój przepis jak kochać
I zostawić za sobą litość jak wino
A puste butelki spadają lawiną
A moje uśmiechy nie miną
Są puste jak twoje źrenice
I gesty, jak jeszcze tak pienie się żyło

Chodzili za rękę
Mówili jak pięknie jest z nią, alternatywką
I nie jestem teraz tak blisko
Ale bym chciał żyć z idealistką
I nie mylcie z licealistką
Co stała się przez jedną noc każda inna
Straciła niewinność
A tobie została zielona lub biała bezsilność

Topy /4x
Wszystko się pierd*
Co ty? /4x
Kartky alkoholik
Prawda jednak taka
Pije wtedy kiedy boli
A jak chce ze sobą skończyć zawsze wtedy dzwonisz

Noce są tak szare
Całe miasto śpi
Krew na rękach małej
Czarne z henny brwi
Wszystko zakazane jak moje cd
Dziś już nie jest ważne
Tak naprawdę nikt

Nie zabieraj tej dziewczyny
...
Ona się cieszy
Bo wyglądam od niej drogo

A poranek przywita godnie
Czyli nie z tobą
Nie ufaj autentyckom i pseudo bogom
Co w wielkim mieście się ruchają sami ze sobą
Raperom, instagramerom, aktorom
Kogo wybierzesz żeby się stoczyć i nie być sobą?
Leżałem tak nisko jak oni
Zapytaj lokalnych patoli
Jak ona wskoczyła na stolik i każdy z nas ją tam u...
Ja wstydę się bardziej niż oni
Bo zagrałem w rolę dla roli
A jak opowiem wszystko o nich
W górze zobaczę las rąk
Twoje oczy są najważniejsze
O potem słowa: one podbijają moje serce
Nie pytam tam więcej czy boli
Bo jak się nimi zakręcę nie wyjdę stąd
Twoje słowa są najcenniejsze
A potem oczy - one podbijają moje wnętrze
Ty podejdź do mnie powoli
A ja popełnię znowu taki sam błąd

Noce są tak szare
Całe miasto śpi
Krew na rękach małej
Czarne z henny brwi
Wszystko zakazane jak moje cd
Dziś już nie jest ważne
Tak naprawdę nikt

Miłosne historie są jak harlequiny
A wszystko postacie są jak manekiny
Wyrośłem już z tego
A świat z plasteliny nie daje się już kreować poczuciem winy
Głupie historie jak krople o szyby
nie da się poznać już które są prawdziwe
zanim nie wpadniesz jak ... tkaniny
chodź ze mną odwiedzić te mroczne krainy

choć sami nie wiem
co my tu robimy
co my tu robimy
co my tu robimy
co my tu robimy

Noce są tak szare
Całe miasto śpi
Krew na rękach małej
Czarne z henny brwi
Wszystko zakazane jak moje cd
Dziś już nie jest ważny nikt
Noce są tak szare
Całe miasto śpi
Krew na rękach małej
Czarne z henny brwi
Wszystko zakazane jak moje cd
Dziś już nie jest ważne
Tak naprawdę nikt
Noce są tak szare
Całe miasto śpi
Krew na rękach małej
Czarne z henny brwi
Wszystko zakazane jak moje cd
Dziś już nie jest ważne
Tak naprawdę nikt

Noce są tak szare
Całe miasto śpi
Krew na rękach małej
Czarne z henny brwi
Wszystko zakazane jak moje cd
Dziś już nie jest ważne
Tak naprawdę nikt